

## Recenzje książek od A do Z

### W stronę raj. O literackiej i filmowej twórczości Lecha Majewskiego

WIRTUALNA BIBLIOTEKA



Jacek Nowakowski

„W stronę raj. O literackiej i filmowej twórczości Lecha Majewskiego”  
Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza  
premiera: 2012

Lech Majewski jest jednym z najciekawszych polskich artystów, cenionym na świecie za wiele interdyscyplinarnych dokonań. W ubiegłym roku ten reżyser filmowy i teatralny, malarz, poeta i pisarz, twórca instalacji wideo i rzeźb powrócił na ekrany po siedmiu latach przerwy fabułą „Młyn i krzyż”, za pomocą innowacyjnych technik komputerowych „ożywiająca” „Drogę krzyżową” Pietera Bruegla. Monografia twórczości Majewskiego pióra Jacka Nowakowskiego to solidna próba podsumowania filmowych dokonań

katowiczana, który w 1981 roku opuścił Śląsk i Polskę, by związać swoje losy z Londynem, Los Angeles, Rio de Janeiro i Nowym Jorkiem.

W sześciu rozdziałach nowowydanej, zilustrowanej kilkoma fotografiami książki, poprowadzonych w sposób nielinearny, czytamy o jego młodzieńczych dokonaniach - m.in. etiudach dokumentalnych „Grand Hotel”, „Bisowanie” i „Święto” - wątkach popkulturowych obecnych w jego dziełach, przenikających je obrazach uniwersalnych, archetypowych. Autor analizuje sposób, w jaki Lech Majewski opowiada o postaciach autentycznych kreśląc ich losy piórem i kamerą, tropi symbole i przywoływane przez niego przypowieści oraz spajające jego twórczość dążenie do syntezy sztuk.

O współczesnej reżyser „Pokoju saren” nie ma najlepszego zdania. Twierdzi, że sztukę w dużej mierze buduje dziś estetyka śmietnika a szokowanie to wyznacznik odwagi i wartości dzieł proponowanych przez „perfumowanych rewolucjonistów z hipermarketu”. Wiele współczesnych tekstów kultury jest przed odbiorcą zatrzaśniętych - nie zapraszają do swego wnętrza, bo go nie mają. Zioną formalizmem i pustką, formalizmem.

Ostry krytycyzm Lecha Majewskiego nie obejmuje sztuki dawnych mistrzów - ona zawsze była dla niego najważniejsza. W najukochańsze obrazy - dzieła Bruegla, Boscha i Vermeera - chciał dosłownie wejść, wnikać. Pożerał je wzrokiem w najlepszych europejskich galeriach. Co więc rozumiałe, artyści zajmują poczesne miejsce w jego twórczości filmowej. To m.in. Wojacek w dramacie o takim tytule, Teofil Ociepka z Janowskiej gminy okultystycznej w „Angelusie”, historyczka sztuki zafascynowana „Ogrodem rozkoszy ziemskich” Hieronima Boscha w filmie noszącym tytuł właśnie taki, jak wymienione właśnie płótno, Pieter Bruegel w „Młynie i krzyżu”, Jean-Michel Basquiat z planowanej, lecz niezrealizowanej biografii a nawet „artysta kryminalny” Ronald Biggs, bohater „Więżnia Rio”, uczestnik napadu stulecia w Wielkiej Brytanii w 1963 roku na pociąg pocztowy, z którego skradziono, bez użycia broni, ekwiwalent dzisiejszej kwoty czterdziestu milionów funtów.

W jego filmach życie łączy się ze sztuką a granica pomiędzy nimi jest płynna. Bohaterka „Ogrodu rozkoszy ziemskich” - chociażby - próbuje rozebrać obraz na czynniki pierwsze. Robi wszystko to, co poszczególne postaci na płótnie - zamyka się z kochankiem w walizce, która imituje muszlę, kocha się z nim pod przezroczystym kloszem, leży z ropuchą na piersiach. Uważa, że świat przedstawiony na obrazie jest światem idealnym, gdzie wszystko jest dozwolone.

A wszystko zaczęło się od Federica Felliniego. To włoski mistrz był pierwszym twórcą filmowym, który skierował uwagę Lecha Majewskiego w stronę kina artystycznego. Gdy jego rodzice wyszli na przyjęcie i mógł w związku z tym oglądać telewizję do późna, prezenterka zapowiedziała dzieło „niezwykle trudne i skomplikowane”. Przyszły reżyser już miał, rozczarowany, wyłączyć odbiornik, gdy zaczęło się „8 i ½”. Majewskiemu „podłoga usunęła się spod stóp” i poleciał w „nieznaną, kosmiczną podróż”. Ta magia działa do dziś i sprawia, że polski filmowiec pozostaje twórcą skończenie indywidualnym, osobnym i bezkompromisowym. Także renesansowym, bowiem posługuje się wieloma różnymi sposobami artystycznego wyrazu. A inspiruje filozofią, religią, odkryciami naukowymi i technologicznymi.

*Anna Kilian*

---

*W roku akademickim 2011/2012 Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza obchodziło podwójny jubileusz: 50-lecia działalności wydawniczej oraz 15-lecia istnienia Poznańskich Dni Książki Naukowej – imprezy targowej dla środowisk akademickich, która odbywa się co roku w październiku, nieprzerwanie od 1997 roku. W czasie 50-letniej działalności za osiągnięcia edytorskie Wydawnictwo otrzymało 61 nagród, wyróżnień i nominacji – w tym dwukrotnie Puchar Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za najlepszą książkę akademicką oraz najlepszy skrypt akademicki. Wydawnictwo publikuje głównie monografie naukowe w 50 seriach tematycznych, podręczniki, skrypty, słowniki oraz 25 czasopism naukowych, również w językach obcych. Rocznie ukazuje się ok. 150 tytułów.*



Wydawnictwo Naukowe  
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza  
ul. Fredry 10  
61-701 Poznań  
tel. (61) 829 46 46,  
fax: (61) 829 46 47

